

Stwierdzenie...  
Egzemplarz...

Należność pocztowa uliszczona rycza ktem

Rok III.

Biała-Podlaska, niedziela dnia 25 maja 1924 r.

№ 21.

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

**Warunki przedpłaty:**  
Kwartalnie 4.000.000 mk.  
Miesięcznie 1.500.000 mk.  
łącznie z przes. poczt.  
Numer pojedynczy Mk. 500.000

**Adres Redakcji i Administracji:**  
Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.  
Konto czekowe P. K. O. № 62.268.  
Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

**Ceny ogłoszeń:**  
Strona 1/2 30 złp., 1/4 16 złp., 1/8 9 złp.,  
1/16 5 złp., 1/32 3 złp., 1/64 2 złp.,  
Nekrologi i ogłoszenia wśród-  
lub przed tekstem o 100% drożej.  
Drobne po 7 groszy za wyraz.  
Przy kilkakrotnem umieszczeniu  
odpowiedni rabat.  
Uwaga! 1 złp. = frank zł. walor.



## Rzeź Unitów w Pratulinie w dniu 24 stycznia 1874 r.

Kiedy na początku 1874 r. oddano Pratulin prawosławnemu popowi, parafianie ukryli klucze cerkiewne, zamknęli probostwo i popa puścić nie chcieli.

Przyjechały tedy 3 rotę plechoty i sotnia kozaków, aby zmusić opornych unitów do wydania kluczy i przyjęcia popa. Ale lud wierny oblegił świątynię i postanowił jej bronić przed sprofanowaniem. Nie pomogły prośby i perswazje ze strony naczelnika powiatu Kutana, ani groźby dowódcy wojska pułk. Stelna, Niemca i lutra zarazem. Przypuścił tedy szturm do kościoła, chcąc go zdobyć. Wtedy parafianie padli na kolana i zaczęli

śpiewać pieśni nabożne, gotowi skonać pod progami świątyni i krew przelać na świadectwo swej św. wiary. Wtedy pułk. Steln kazał dać ognia. Padły strzały... i poleła się krew obficie... 13 zabitych i 180 rannych... Zabitych podnoszą parafianie w górę i wołają: „dajcie i nam taką samą śmierć”. „Umrzeć za Kościół i wiarę naszą—to nasze pragnienie i życie”. A oto nazwiska zabitych: 1) Bojko Łukasz z Zaczopek, 2) Bojko Konstanty z Zaczopek, 3) Kiryluk Filip z Zaczopek, 4) Hawryluk Maksym z Daria, 5) Leonluk Wincenty z Krayczewa, 6) Karmaszuk Daniel z Łęgów, 7) Oaypluk Bartłomiej z Bohukał, 8) Hryciuk Anicet z Zaczop-

**O B R A Z Y**  
 stare, choćby najbardziej zniszczone odnawiam  
 Maluje nowe  
 treści religijnej i rodzajowe oraz portrety  
**Art. malarz W. ZARZECKI**  
 Biała Podlaska, ul. Brzeska 32.  
 Zostać można od 3-iej po pol.

Najwykwintniejsze **LIKIERY, WINA, WÓDKI**  
 oraz najsmaczniejsze koniaki i sery możesz dostać w handlu  
**FLORJANA KAŁUSZYŃSKIEGO w Białej**  
 Na kupno tego wystarczą ci pieniądze gdy wygrasz  
**NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ, kupując**  
 także **LOS** szczęścia.

pek, 9) Wasyluk Onufry z Zaczopek, 10) Franczuk Ignacy z Derła, 11) Andrzejuk Jan z Derła, 12) Wawryszuk Michał z Olszyna i 13) Łukaszuk Konstancy z Pratulina.

Po tym bohaterским czynie żołdacy siekierami podrabiali słupy cementarne, wywalili parkan i rzucili się na lud, bijąc nahałami, tratując, kalcząc i wiążąc zdrowych sznurami i zapędzając ich na noc do chlewów, zamienionych na tymczasowe więzienie. Nazajutrz naczelnik sprowadził popa, odbił drzwi cerkiewne i nie pozwalając parafjanom pogrzebać poległych, sam z popem i żołnierzami ich pochował a mogiłę dla niepoznaki zrównał z ziemią i udeptać kazał.

Ale nie pomogły prześladowania — parafjanie pozostali przy swej wierze, a popi, widząc, że nie nie wskórają i na prawosławie ludu nie nawrócą, wynieśli się, jak niepyszni.

Starzy ludzie w Pratulinie pewnie pamiętają ten straszny dzień rzezi, uwidoczniłony na obrazku, a może nawet jeszcze znajdują się naoczni świadkowie.

P. R.

## Uwagi.

Kresy... to zniszczona, zdewastowana część Rzeczypospolitej, obraz nędzy, ruiny, cofnięcia się kultury... Kresy po macoszemu traktowane, a przedtę jeszcze zapomniane przez czynniki miarodajne, Kresy zwróciły nareszcie uwagę naszych władz.

Pod określeniem „Kresy” należy rozumieć wschodnią część Rzeczypospolitej, sąsiadującą z rejem bolszewickim. Przez lat pięć ostatnich szedł na kresy lichy, najczęściej nie znający warunków miejscowych urzędnik; szedł karjerowicz, szukający złotych — lecz nieczystych interesów; szedł wyrotowypartyjnik, mogący hulać politycznie przy pomocy demagogii, tanich frazesów, oblecujący nowy raj, budzący dzikie zwierzęce instynkty i rzucający iskry walki przeciw Polsce na bezład pełne prochu miejscowego barbarzyń-

stwa; szedł na Kresy nędzarz-kolonista, Polak, bez środków do życia, przyszły materiał niezadowolonia z Rządu, no i z... Polski; szedł na Kresy zwyrodniały, obdarty tłum bolszewicki z Rosji pod przewodnictwem komisarzy żydowskich, wiozących zrabowaną gotówkę.

Dziś na Kresach mamy stan groźny. Autorytetu władzy polskiej tam niema. Najjaśniejsza Rzeczpospolita wprost jest wyśmiewana. Ogólne niezadowolenie wszystkich klas społecznych, walka narodowościowa, klasowa, ruch antyspołeczny, antypaństwowy. Duchowieństwo i katolickie i prawosławne traci wpływy, zjawiają się sekty metodystów. Nienawiść wszystkich do wszystkiego; bandytyzm cieszy się uznaniem zbolszewiczałych mas, (ataman Mucha nawet u nas na Podlasiu wspomniany jest z rozrzewnieniem), idzie cichy szepc przy pomocy języków żydowskich: „Polskę prędko djabli wezmą”... Polska ludność czuje się zdenerwowaną, niezdolną do czynu — a Majestatu Rzeczypospolitej nie broni nikt.

W stosunku do Kresów Wschodnich musimy mieć jasną, wyraźną politykę; nie miejsce tutaj rzucać światło na nasze plany. Społeczeństwo polskie na Podlasiu niech pamięta, że Podlasie znać musi lepiej Kresy od innych części Polski; Podlasie to nasza placówka wypadowa na wschód a wszystko to, co nad Bugiem, to bastiony naszej kultury. Na kresach widzimy wyraźnie trzech głównych wrogów naszych: żydów bolszewickich, bolszewików i ukraińców. Zapewnić można, że żadne traktaty o mniejszościach żywiołowego ruchu polskiego państwowego przeciwko tym elementom antypolskim nie powstrzymają; musimy być zdecydowani i mieć twardą rękę, nie cofając się przed koniecznościami, opanować za wszelką cenę zbrodnię polityczną na południu od Pińszczyzny, na Wołyniu, we Wschodniej Małopolsce i powieścić naszym braciom z południowych Kresów, że idziemy im z pomocą.

Fakty, objawy i zjawiska, jakie obserwujemy, dają nam materiał, z którego potrafimy skorzystać. Pochód naprzód za Bug polskiej myśli politycznej jest zapewniony.

Stanisław Kuzewski.

## Zagadnienie Kresów Wschodnich.

Ze wschodnich ziem Państwa Polskiego nadbiegają groźne odgłosy, ludność miejscowa przez usta swych wysłanników żąda pomocy i zapewnienia jej możności egzystencji. Żeby zaznajomić czytelników ze stanem tak ważnej dla państwa sprawy kresowej, udałem się do jednego ze znawców stosunków na kresach, sen. S. Smólskiego, b. ministra pracy i opieki społecznej, oraz b. wojewody wołyńskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień.

— Naturalnie, to co Panu tu powiem, to jest b. pobieżne prześlizgnięcie się po tym olbrzymim splocie spraw, zwanym ogólnie zagadnieniem kresowym. Najpilniejszą sprawą jest to zapewnienie ludności miejscowej bezpieczeństwa i podniesienie autorytetu Państwa. Podkreślić tu muszę, że ludność miejscowa jest niesłychanie lojalna w stosunku do Polski i ludności polskiej, i zaburzenia

wszystkie mają nie podkład socjalny, wynikający jakoby ze stosunku wrogiego do ziemian i osadników, lecz polityczny, biorący swe źródło po tamtej stronie granicy. Dowodem tego jest, że wszystkie bandy po napadzie znikają po tamtej stronie granicy, zaś ludność często z narażeniem własnego życia broni napadniętych, cośmy widzieli np. w jednym z ostatnich napadów na p. Karwickiego w powiecie dubieńskim. Ostatnie napady np. w nieświeżskim, wykazują, że dalsze trwanie Rządu w bezczynności jest niedopuszczalne i grozić może nieobliczalnymi wprost skutkami. Kolosalnym błędem ze strony rządu była zamiana ochrony granicznej wojskowej na nieprzygotowaną do tego policję. Sprawę tę poruszałem wówczas wraz z delegacją u Ministra Spraw Wewnętrznych, lecz bezskutecznie. Dzisiaj zaś wszystkie czynniki stanęły na tym samym stanowisku.

**Jedynym środkiem zaprowadzenia spokoju, ze względu na długą bezczynność Rządu i rozzuchwalenie się pewnych czynników, jest wprowadzenie w niektórych powiatach stanu wojennego.** Zastrzedz się jednak należy, że stan wyjątkowy, nie pomoże, jeżeli będziemy tolerowali nieudolność władz administracyjnych, np. w starostwie włodzimierskiem oddalonym dość znacznie od granicy, grasuje od roku banda, terroryzując ludność miejscową. Czy taki starosta i komendant policji, co znoszą podobny stan rzeczy, mogą się pozostać na stanowiskach?

Od szeregu miesięcy mówi się o nieudolności jednostek na stanowiskach kierowniczych i konieczności zmian jednak dotychczas się je toleruje. Dopóki nie będzie zmiany na lepsze pod względem stosunków osobowych, to i system i stosunki ogólne się nie poprawią.

Drugim nadzwyczaj ważnym zagadnieniem dla Kresów jest uporządkowanie systemu podatkowego. Obecnie ludność co 2—3 tygodnie otrzymuje ciągle nakazy płatnicze, nie wie co i kiedy ma jeszcze zapłacić. Jest to moralne znęcanie się nad ludnością i wywoływanie niepotrzebnego wrzenia. Ścisłe z powyższą sprawą wiąże się unormowanie gospodarki samorządowej, która jest w najwyższym stopniu rozrzutna i wywołuje sarkania ludności.

Dla uspokojenia ludności musi być odpowiednio przeprowadzona reforma rolna z uwzględnieniem interesów miejscowej ludności. W ostatnich czasach są ciągle kolportowane przez nasłanych agentów wiadomości, że rząd zamierza zabrać wszystką ziemię dworską dla osadników. Rząd winien bezwzględnie zaprzeczyć kategorycznie tym pogłoskom, aby nie prowokować miejscowej ludności.

Równocześnie obowiązkiem Rządu jest dopomożenie osadzonym już osadnikom, którzy są w nieświeżanie ciężkich warunkach — przez udzielenie kredytów, budulca i t. d.

Jednak raz jeszcze powtarzam, że bez zmiany całości systemu administracyjnego i osób kierowniczych, nie może nastąpić naprawa tamtejszych stosunków — co w przeciwnym razie może się odbić nadzwyczaj ujemnie na całości spraw państwowych.

W. Zembruski.

## Polska w cyfrach.

W dalsze tym podawać będziemy krótkie wiadomości statystyczne, dotyczące się Polski.  
Redakcja.

### I. Powierzchnia Polski.

Polska w 1772 r. t. j. przed pierwszym rozbiorem liczyła 732 tys. klm.<sup>2</sup> z czego zabrala Rosja 597.4 tys. klm.<sup>2</sup> tj. 81.6% całego obszaru Prusy 57.6 tys. klm.<sup>2</sup> tj. 7.9% całego obszaru Austria 77.0 tys. klm.<sup>2</sup> tj. 10.5% całego obszaru.

Państwo Polskie posiada obecnie 386.3 tys. klm.<sup>2</sup> t. j. 52% dawnego obszaru przed rozbiorem. Pamiętać zaś należy, że uprzednio Rzeczpospolita utraciła już olbrzymie połacie ziemi.

Pod względem obszaru Polska zajmuje w Europie szóste miejsce, gdyż większe są od niej następujące państwa:

Rosja europ.	3994 tys. klm. <sup>2</sup>
Francja	551 " "
Hiszpanja	514 " "
Szwecja	410 " "
Niemcy	404 " "

zaś mniejszych państw od Polski w Europie jest 19, nie mówiąc o takich maleńkich, jak ks. Monako, ks. Luksemburg lub Turcja Europejska

Finlandja	377 tys. klm. <sup>2</sup>
Rumunia	317 " "
Anglja Eur.	315 " "
Włochy	311 " "
Norwegja	310 " "
Jugosławja	249 " "
Grecja	151 " "
Czechosłowacja	142 " "
Bulgaria	105 " "
Portugalia	92 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> " "
Węgry	93 " "
Austria	80 " "
Estonja	67 " "
Łotwa	65 " "
Danja	43 " "
Szwecja	41 " "
Holandja	34 " "
Belgia	30 " "
Litwa	9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> " "

## Dział gospodarstwa wiejskiego.

### Selekcja pszczoł.

(Dokończenie)

Mając tak dobrą pasiekę, pszczelarz jest pewien, że o ile sam zna racjonalne pszczelnictwo i swoim prowadzeniem pasieki nie przeszkadza, lecz dopomaga pszczołom w ich pracy, to jego pasieka zawsze da największy dochód miodem i woskiem, jaki tylko można osiągnąć w danej miejscowości. Przy tem nadmieniam, iż bardzo ważne znaczenie przy selekcji pszczoł ma wiek matek, (żeby były nie starsze jak dwa lata) równa siła roi i dostateczny zapas miodu w ulach, poddanych selekcji, by pszczoły nigdy nie czuły głodu i normalnie odbywało się czerwienie, gdyż w przeciwnym razie nie będzie można prawidłowo ocenić roboczej zdolności poszczególnego roju. Można poddać selekcji nie całą pasiekę, a tylko

połowę, ale wtenczas dobór dłużej się przeciągnie: Z praktyki wiem, iż mało kto z pszczelarzy ma wytrwałość przeprowadzić tę robotę skrupulatnie do końca; ale jeżeli kto zrobi to choć w ciągu tylko dwóch lat, to w każdym razie znacznie ulepszy swoją pasiekę, gdyż w dwa lata zdola skasować roje z najmniejszą wydajnością pracy. Usilnie radzę to spróbować, gdyż przeprowadzona w tym celu do końca praca sowiec będzie wynagrodzona przez pszczoły, a oprócz tego zostanie nam w kraju choć ten nieduży kapitał, jaki wydamy za granicę, sprowadzając stamtąd pszczoły ras obcych.

Oprócz tego nasuwa się jeszcze inna myśl: jeżeli nasze pszczoły zmuszone nosić nagłe zmiany temperatury w zimie i wczesną wiosną, podane selekcji dają dochody w niczem nie ustępujące dochodom od pszczół n. p. włoskich i t. p., to jeżelibyśmy je przewieźli do Włoch, gdzie klimat więcej łagodny i jednostajny, czy nie przewyższyłyby one pod względem młodności pszczoły włoskiej?

A więc ulepszajmy naszą krajową pszczołę drogą selekcji, by jej nam pozazdrościła zagranica, żeby już nadal nie mogło być do nas zastoso-owane choć na polu pszczelnictwa powiedzenie poety: „Cudze chwalcie, swego nie znacie—sami nie wiecie, co posiadacie!!!

Koniec.

Jan Opalko.

## Przegląd tygodniowy.

### Z KRAJU.

**Prace Sejmu.** We wtorek 20 b. m. Sejm wznowił swe obrady w obecnej sesji, która potrwa do połowy lipca. W tym czasie obrady Sejmu tyczyć się będą przeważnie budżetu państwowego, oprócz tego zaś będą zatłwione: projekt ustawy o monopolu spirytusowym, o opodatkowaniu piwa o opłatach stemplowych i karach skarbowych. Ponadto wkrótce prezes Rady Min. p. Grabski wniesie nowy projekt ustawy o t. zw. pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie akcji oszczędnościowej.

Projekty ustaw samorządowych w obecnym okresie nie będą rozpatrywane.

Na pierwszej sesji Sejmu dn. 20 b. m. wniesiony został nagły wniosek posła Pryłuckiego w sprawie zamknięcia żydowskiej szkoły w Teresopolu.

**Komisarz Oszczędnościowy** p. wojewoda Moskałowski kończy swoją pracę z dn. 1 sierpnia b. r. i wraca na swe stanowisko do Lublina. Dalszą akcję oszczędnościową prowadzić będą komisarze oszczędnościowi w poszczególnych ministerstwach.

Głównym celem akcji oszczędnościowej p. Moskałowskiego było zmniejszenie wydatków administracyjnych w roku bież. i równowaga wydatków i dochodów na lata następne. Prace prowadzone w trzech kierunkach: 1) organizacja władz centralnych, 2) redukcja urzędników i 3) redukcja rzeczowa.

Dotychczas zredukowano 23,189 urzędników, z czego na samą kolej przypada 8.000 zredukowanych urzędników.

**Monety metalowe.** Monety 20-to i 50-o groszowe niklowe ukażą się już z początkiem czerwca. Reszta bilonu będzie puszczona w miarę wycofywania obecnych biletów zdawkowych.

**Przesilenie w przemyśle włókienniczym w Białymstoku.** Przemysł włókienniczy w Białymstoku przechodził tak ostry kryzys, że zachodzi obawa całkowitej likwidacji tego przemysłu w Białymstoku.

**Komisja rzeczoznawców dla spraw kresowych.** Nad sprawą kresów czuwa Rząd i odbywa konferencje. W konferencjach tych podobno przedstawiciele mniejszości nie biorą udziału a w skutek tego i socjaliści się usunęli. Pierwsze konferencje poświęcone były sprawom szkolnictwa na Kresach.

**O uprzejme traktowanie publiczności w urzędach.** P. Prezes Rady Min. wydał do wszystkich Ministrów okólnik, w którym poleca przestrzeganie ze strony urzędników punktualnego przychodzenia do biura, intensywnej pracy bez niepotrzebnej stuty czasy na próżne gadaniny, pogawędki i herbatki i przedewszystkiem poleca traktować zgłaszających się interesantów z jak najdalej posuniętą uprzejmością i grzecznością.

### ZE ŚWIATA.

**W Niemczech** — odbywają się ciągle konferencje i narady przywódców stronnictw w sprawie utworzenia przyszłego rządu, do którego przygotowują się grupy skrajnie prawicowe i środkowe. Wyniku konferencji i składu przyszłego rządu na razie przewidzieć nie można.

Niemcy mają duży kłopot z niemiecką częścią Górnego Śląska. Oto pracodawcy w kopalniach i hutach chcą przedłużyć dzieła roboczy, czemu opierają robotnicy. Przedłużenie dnia roboczego wyszłoby na dobre pracodawcom, ponieważ w konkurencji pobiliby niskością ceny polski górnośląski węgiel. Robotnicy niemieccy, opierając się temu, ogłosili strajk, który przybrał duże i ostre rozmiary. Przeciw strajkowi stanowczo występuje obecny rząd niemiecki.

**Na Litwie** — organizowane są demonstracyjne wycieczki litwinów do Kalwarji i Ostrej Bramy w czasie Zielonych Świąt. Miejscowości te leżą po stronie polskiej i jakkolwiek przywódcy tych procesji wiedzą, że władze graniczne nie pozwolą na przekroczenie granicy, ale chcąc wyzykskać nastroje religijne litewskich katolików i usposobić ich wrogo dla Polski, zbierają lud i prowadzą nad granicę po to, aby wrócić z powrotem.

**We Francji.** Nad utworzeniem nowego rządu obradują różni głowacze lewicowi. Główną postacią jest Edward Herriot, jako przypuszczalny następcą Poincarégo. Jest on prezesem partji radykalno-socjalistycznej, a jako od takiego nie można się spodziewać wielkiej sympatji dla Polski.

Wielkiego rozgłosu we Francji i Polsce wywołało pojawienie się w jednej z gazet francuskich odezwy o „białym terrorze” w Polsce, odezwy podpisanej przez szereg znanych z nieprzychylnego stanowiska dla Polski osób. Odezwa zawierała bzdury i kłamstwa o prześladowaniu mniejszości narodowych w Polsce, o znęcaniu się nad więźniami politycznymi i t. p.

Przeciwko tej napaści na Polskę odpowied-

nie kroki poczyniono i nawet poseł Thugutt zaprzeczył i przesłał odpowiedź do Francji, w której to odpowiedzi poseł Thugutt prostuje podane w odezwie oszczerstwa na Polskę.

**W Anglii**—toczą się od kilku tygodni narady między rządem angielskim a sowietami w sprawach gospodarczych. Premier angielski Mac Donald ostrzegł przewodniczącego misji sowieckiej Rakowskiego, że rokowania zostaną zerwane, jeżeli w Rosji w dalszym ciągu będą atakować w prasie i w mowach wygłaszanych rząd i politykę angielską.

**We Włoszech**—nastąpiło przed kilku dniami w Medjolanie spotkanie Mussoliniego z belgijskimi ministrami. Spotkanie miało na celu omówienie polityki obu rządów w sprawie odszkodowań niemieckich.

W sprawie zaś wspólnej polityki i ewent. zawarcia sojuszu z Włochami bawił w Rzymie czeski minister spr. zagranicznych, Běnesz, który z podróży do Włoch i jej wyników wyraził pełne zadowolenie.

**W Rosji.** W przyszłym państwie żydowskim na Krymie, pierwsza kolonja żydowska, na którą pieniądze wyasygnowano z kasy rządowej sowieckiej, ma być utworzona w okolicy Eupatorji.

**W Ameryce**—uchwalono nową ustawę emigracyjną, w której ilość osób z Polski, mających prawo przyjechać do Stanów Zjedn., określono na 28.972 osób.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

25 maja	— Grzegorza P. M.	— Niedziela.
26 "	— Filipa-Ner.	— poniedziałek
27 "	— Beda W. D. K.	— wtorek.
28 "	— Augusta B. W.	— środa.
29 "	— Wniebowstąpienie P.	— czwartek
30 "	— Feliksa P. M.	— piątek.
31 "	— Anieli P.	— sobota.

**Loterja fantowa.** Pragnąc przysporzyć nieco dochodów na kupno niezbędnych narzędzi dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Białej, Komendant tej straży p. R. Łodziak przy pomocy wiceprezesa tego p. burmistrza Borkowskiego, oraz pp. Feldmana i Abramowicza, urządził w niedzielę 18 bm. loterię fantową, która przyniosła około 700 milionów czystego dochodu. Jest to suma stosunkowo b. niska w stosunku do tego, co taka loterja mogłaby dać, gdyby społeczeństwo białskie więcej rozumiało potrzebę i konieczność popierania [przedsięwzięć o charakterze społecznym.

**Dorożki miejskie.** W poprzednim numerze naszego pisma zamieściliśmy wiadomość, że dzięki komendantowi post. pol. w mieście p. Michałowskiemu, zostały dorożki miejskie przyprowadzone do należytego wyglądu. Wiadomość ta jest o tyle nieścisła ile że rzecz ta była się z inicjatywy i polecenia komendanta pol. państw. na powiat białski p. B. Remiszewskiego, który pierwszy na to zwrócił uwagę i wydał podwładnym sobie organom policyjnym odpowiednie polecenia. Wogóle zaznaczyć należy, że w osobie p. Remiszewskiego miasto i powiat zyskały dalekiego i pełnego faktu urzędnika, który w krótkim czasie zyskał sobie ogólną sympatię.

**Zatrzymanie koniokradów.** W dniu 16 bm. w Mińsku Mazow. zatrzymano ze skradzionym w Wólce Zabłockiej pow. białskiego koniem Feliksa Blikiwicza i Stefana Bartha-

ckiego, obu z Łomaz-Konia odebrano 4 złodzieji osadzone w więzieniu białkiem.

**Zabójstwo** Dn. 17 bm. w Rozwadówce, gm. Romanów, pow. Włodawskiego gospodarz Julian Kołodziejaki na tie nieporozumień małżeńskich zabił swoją żonę, uderzając ją po grzebaczem w głowę. Kołodziejaki, zdradzający objawy obłąkania przysnął się do zabójstwa.

**Zagadkowe zabójstwo.** Dnia 11 stycznia br. został pochowany w Piszczacu Maksymilian Kuzawski, jako zmarły nagłą śmiercią. Na podstawie dochodzeń ustalono, że został zastrzelony wystrzałem z rewolweru przez okno.

Po dokonaniu ekshumacji zwłok podczas sekcji znaleziono kulę rewolwerową. Dochodzenie dalsze jest na dobrej drodze i niewątpliwie ujawni sprawcę zabójstwa.

**Skutki pijactwa.** Dn. 19. bm. Antoni Ceniuk z Cielbora, upiwszy się z towarzyszymi najpierw u Moszka Adlerstajna w Białej—poszedł poprawić sobie do Sapra, gdzie zasnawszy przy stole, wyciągnięto mu z kieszeni 620 zł. Jest to bardzo dobra nauczka dla pijaków.

**Napad rabunkowy.** Dn. 16 bm. Jadący wozem po osobie warszawskiej mieszkańcy Sidorek Leon Czajkowski, Bron. Olesiejuk i Franc. Tyszkiewicz spotkali idącego Moszka Kirszebauma z Międzyrzecza, któremu zaproponowali przysłaść się. Po pewnym czasie zaatakali od żydka biednego pieniejszy, poczem ssadził go z wozu i kasali siedzieć pod krzyżem. Żyd po pewnym czasie począł krzyczeć i przybiegł do Białej, gdzie zameldował policji, która napastników aresztowała.

**Kradzież.** Mieszkanka Lublina Wilhelmina Faedke, lat 52, wraz z dwoma współnikami, usiłowała dokonać kradzieży przez t. zw. „podłożenie”. Ofiarą była Marja Tomczak z Burwina, pow. Białskiego, udawszy się na jarmark do Wiasnic po zakup krowy. Kobięcina wczas się sorjentowawszy, narobiła krzyku, za którym współnicy uciekli, Faedkową zaś aresztowano.

**Konie bez właścicieli.** Ekspozytura Siedcza w Białej podaje do wiadomości, że został zatrzymany ogierek, lat 3, wzrostu małego, kasztanowatej maści, na szyl i prawej strony liszaj, grający rogłozysta na obie strony.

W dniu 20 bm. zatrzymano klaczkę kasztanowatą, lysą, lat około 12. Prowadził ją pewien żydziaś od strony Janowa w kierunku Białej, klaczkę niewątpliwie pochodzi z kradzieży, ponieważ żyd czmychnął, zobaczywszy, że będzie zatrzymany.

Uprasza się prawych właścicieli o ogłoszenie się w tut. Ekspozyturze celem odebrania własności.

## Korespondencje.

**Wizytacja Pasterka J. E. ks. Biskupa Podlaskiego w Jabłecznej, Sławatyczach, Hannie, Dołhobrodach i w Różance.**

Rankiem 4-go maja ks. Biskup Przezdziecki przybył do Jabłecznej, o którą toczy się ostra walka między katolikami a prawosławnymi. Ludność okoliczna, mając dość nieziszczalnych obietnic, tłumnie pospieszyła, by powitać Dostojnego Gościa, oraz usłyszeć słowo prawdy i wzmocnić serce na przyszłość. Słowo majowe nie szczędziło promieni a śpiew ptaszek uprzyjemniał tę uroczystość. Po nabożeństwie ks. Biskup przyjął delegację, następnie zwiedził Jabłeczną, opuszczając ją wieczorem, zegnany ze łzami w oczach przez zebranych. Tegoż dnia udał się przez Lisznę, gdzie Go witała ludność miejscowa, do Sławatycz, poprzedzany przez konną banderję, wyglądającą pięknie. Przy bramie został powitany w imieniu parafji przez p. Mikołajewskiego, miejscową szkołę

oraz starozakonnych; udawszy się do kościoła, w serdecznych słowach przemówił do zebranych. W Sławatycznych bawił Pasterz 5 i 6-go maja, zwiędzając świątynię, szkołę, cmentarz i t. p.

7 maja z rana ks. Biskup wyruszył do Hanny, której ludność czyniła przygotowania od kilku dni, chcąc, by kościółek, nie mający kapłana, wyglądał nie gorzej od innych kościołów. I nie zawiodła się wieś Hanna. Ks. Biskup był zadowolony z przywiązania tej szczupłej garstki do wiary Ojców.

Szczególnej wzruszającą była chwila powitania Dostojnika Kościoła przez starego Unię—Curóla. Nawet żydzi wzięli udział w powitaniu. Widni tylko prawosławni urządzili demonstrację, zgrupowawszy się oddzielnie, chcąc przez to pokazać, jak sami mówili, się. Jednakże ta siła wobec katolików była znikoma.

Pod wieczór ks. Biskup udał się do Dolhobród. Tu został powitany przez senatora Błyskosa, nauczyciela Oleszkę i przez Tercjarzy. W dn. 8 maja przypada w Dolhobrodach doroczny odpust. Toteż ludu zebrało się wiele, bo był to dzień świąteczny a i pogoda była ładna. Serce się weseliło i dusza radowała, kiedy się widziało tłumy rozmodlone, nie mieszczące się w świątyni. Ongi zaborcałożył wiele grosza, by służyć przywiązanie do wiary i polskości. Mimo to lud siermiężny wytrwał, a wiara jego stała się ciałem.

Nazajutrz 9-go maja Pasterz Podlaski przybył do Różanki, w której ludność oczekiwała Go z niecierpliwością. Na granicy parafii różanieckiej i dolhobrodzkiej powitał Pasterza p. Paweł Pawluk. Najwspanialej jednak odbyło się powitanie ks. Biskupa w Różance. Zwłaszcza dziatwa szkolna dodawała uroku, pięknie przystrojona w stroje narodowe, postępując w należytych porządku. Pod nieobecność hr. Zamoyskiego w imieniu Administracji powitał ks. Biskupa p. Kossowski, imieniem zaś parafii Różanka witał St. Łobacz w słowach rzewnych, wyciskających łzy z oczu. Dzięki energii ks. Maciejskiego i Komitetu podczas procesji panował wzorowy porządek. Ks. Biskup niewymownie był zadowolony z pobytu i porządku w Różance, a odjeżdżając serdecznymi słowami dziękował ks. Proboszczowi oraz całej parafii za utrzymanie świątyni w nadzwyczajnym porządku i czystości.

Z bólem Różanka tęgnęła swego Pasterza, udającego się w dalszą podróż pasterską.—

Stefan Łobacz, poseł na Sejm.

s. t. p.

**Józefa Kukawska**

w 17-cj wiosnie życia zmarła w Tucznaj dn. 11 maja br.  
Wszystkich Czytelników „Podlasiaka” uprasza o  
„Zdrowaś Marja” za jej duszę brat śmierci  
Stolica ze wsi Tucznaj, powiatu Białskiego.

**Z Podlaskiego Mniejszego Seminarjum Duchownego  
oraz z wyższego Gimnazjum Biskupa Podlaskiego.  
Egzamina aspirantów.**

Zadaniem Mniejszego Seminarjum jest przygotowanie kandydatów do większego Podlaskiego Seminarjum Duchownego, to też do Seminarjum

Mniejszego przyjmowani będą tylko ci, którzy pochodzą z rodzin uczliwych, pracowitych, pobożnych, wolnych od życia gorszącego i okazują chęć poświęcenia się służbie Bożej w stanie kapłańskim. W roku szkolnym 1924-5 Gimnazjum będzie miało IV i V klasę z programem państwowych gimnazjów humanistycznych. Kandydaci będą przyjmowani do obydwu klas, ale w klasie V liczba miejsc wolnych jest bardzo ograniczona. Wiek kandydatów do klasy IV najwyżej 15, a do klasy V—16 lat skończonych, a nie więcej. Kandydaci ze świadectwem państwowych gimnazjów humanistycznych będą przyjmowani do klasy IV bez egzaminu, do klasy zaś V—po zdaniu egzaminu z języka greckiego. Tacyż kandydaci do klasy V z państwowych gimnazjów realnych podlegają egzaminowi z łaciny i z greckiego. Wszyscy inni kandydaci mogą być przyjęci do klasy IV, po zdaniu egzaminu z religii, języka polskiego, francuskiego lub niemieckiego, historii, geografii, matematyki, fizyki, chemii i przyrodoznawstwa w zakresie trzeczklasowego programu dla państwowego gimnazjum, a do klasy V—po zdaniu egzaminu z tychże przedmiotów i z łaciny, według takiegoż programu z czterech klas, oraz dodatkowo z greckiego (czytanie, pisanie, trzy deklinacje i konjugacja czasowników prawidłowych na omega w stronie czynnej, wreszcie tłumaczenie z greckiego na polski III i IV rozdziału Ewangelji św. Mateusza). Kandydaci, wydalenii z jakichkolwiek zakładów naukowych, przyjmowani nie będą. Egzamina rozpoczną się dnia 20 czerwca r. b., o godzinie 10 rano w Siedlcach, w gmachu Seminarjum (Kurja Biskupia) i trwać będą w ciągu 5 dni. Kandydaci winni przybyć w oznaczonej godzinie dnia pierwszego i wyjechać dopiero po ukończonych egzaminach. Po wakacjach nowi kandydaci będą przyjmowani o tyle, o ile w klasach i seminarjum będą wolne miejsca. Przed dniem 20 czerwca kandydaci do egzaminów pod adresem Dyrektora Seminarjum (Siedlce, Kurja Biskupia) winni nadesłać: 1) podanie rodziców o przyjęcie kandydata; 2) metrykę urodzenia kandydata; 3) świadectwo lekarza o szczepieniu ospy i o stanie zdrowia kandydata; 4) krótki życiorys kandydata, napisany własnoręcznie i 5) WJX Proboszczowie przysłać przez pocztę w laksem zapieczętowanej kopercie, świadectwo o pochodzeniu kandydata, jego moralności i chęci wstąpienia do stanu duchownego.

*Uwaga.* Wszyscy kandydaci, przyjęci do Mniejszego Seminarjum będą mieszkali w seminarjum, gdzie otrzymają, oprócz mieszkania, stół, opał i światło za opłatą, która, po przyjęciu kandydata, bliżej określona będzie. Poza seminarjum nikt mieszkać nie może.

Dyrektor Seminarjum Mniejszego

ks. dr. Karol Dębiński.

Protonotarjusz Apostolski ad instar,

Prłat Katedr. Podlaski.

**Z obrad Klubu Sejmowego Zw. Lud. Nar.**

W dniach 30 kwietnia i 1-go maja odbywały się obrady Zw. Lud. Nar., na których przedo-

wszystkiem omówiono sprawę wywozu zboża oraz żywego inwentarza zagranicę.

Wskutek wysokiej stopy podatkowej ludność rolnicza z powodu śmiesznych cen zboża nie jest w stanie płacić podatków regularnie, gdyż dziś gospodarz musi się prosić o zbyt swego towaru. Być może, że śmiesznością się wyda, lecz faktem jest, że wskutek nieracjonalnej polityki dziś rolnik za 10 funtów soli musi oddać 2 pudy żyta.

Omówiono następnie zamieszanie, panujące przy ściąganiu podatków komunalnych. Podczas obrad położono szczególny nacisk na praktykę przy ściąganiu podatków, nie liczącą się z możliwością płatniczą ludności, rujnącą przez to szerokie masy ludności. Jako rezultat 2-u dniowych obrad wyłoniła się komisja z p. prezesem klubu Głabińskim na czele, która w dniu 1 maja przedstawiła p. Prezesowi Rady Min. Grabskiemu pewne zażalenie, jakie panuje w klubie wskutek niedostatecznego wykonywania zarządzeń oszczędnościowych, sprawę wywozu zboża i inwentarza oraz chaos podatkowy.

P. Prezes Rady Min. obiecał powyższe sprawy rozpatrzyć. Co się tyczy podatków przyrzekł wydać w porozumieniu z dyrektorem Departamentu Min. Skarbu odpowiednie instrukcje, aby uchylić na przyszłość chaos przy ściąganiu podatków.

*Stefan Łobacz.*  
poseł na Sejm.

### Ofiary złożone w Redakcji.

Na odbudowę kościoła w Kodniu: Za pośrednictwem W-go ks. Hordiewicza w Wohyniu złożyli: 1) A. Teleszko — 5 milj.; 2) Sz. Zyszczyk — 3 milj.; 3) L. Samulnik — 5 milj.; 4) G. Szczygiński — 6 milj.; 5) J. Filipiuk — 5 milj.; 6) A. Manowiec — milj.; 7) St. Samczuk — 5 milj.; 8) M. Pirogowicz — milj.; 9) P. Sakowicz — 1 milj.; 98 tys. mk. — razem 17 milj.; 98 tys. mk. czyli 20 zł. 61 gr.

Na Pol. Macierz Szkolną:  
Bezmiennicze: 2 zł. 77 gr.

### ZYCIE GOSPODARCZE

W pierwszych ub. tygodnia notowano:

#### Pieniądże zagraniczne.

Dolary	5 zł. 18 gr.
franki franc.	29 "
" belg.	24 "
" szwajc.	92 "
funty ang.	22 . 45
korony czeskie	15 "
korony austr. za 100 kor. zł.	7 "
miljonówka	45 "
bony złote	70 "
4 1/2 proc. listy ziemskie	17 zł.
4 " " "	11 zł.

#### Zboże:

Żyto kongresowe: 116 funtów gwarantowane 12,64—12,78  
117 funtów 12,20 owies poznański jednolity 14,16 kongresowy  
jednolity 13,23 i pół.

### Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod Nr Nr:

1289. „Pesla Goldsztejn”, handel spożywczy we Włodawie, ul. Rynek. Istnieje od 1883 r. właśc. Pesla Goldsztejn.

1290. „Antoni Kowalewski”, skład materiałów aptecznych i farb w Łosicach, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1922 r., właśc. Antoni Kowalewski.

1291. „Elektrownia w Radzynie—D. Lichtensztejn, B. Aroniak i Spółka”. Cel: dostarczenie prądu elektrycznego. Siedziba: m. Radzyna, ul. Ostrowiecka 42. Spółka istnieje od 1917 r. Spólnicy: 1) Dawid-Boruch Lichtensztejn, 2) Szymon Klejnbaum, 3) Benjamin Aroniak, 4) Moszek Nusbbaum i 5) Abram-Nachman Ciepeliński, zam. w Radzynie. Spółka firmowa, zawarta została za aktem sporządzonym przed notariuszem Krasuskim w Radzynie w dniu 10 lipca 1923 r. Nr. 296 na czas do końca roku 1924, z automatycznym przedłużeniem z roku na rok do czasu notarialnego wypowiedzenia. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich pięciu spółników łącznie. Każdy ze spółników ma prawo podpisywać w imieniu spółki rachunki, korespondencje i pokwitowania, odbierać dla spółki wszelką korespondencję, pieniądze i towary. Weksle i wogóle wszelkie zobowiązania, jak również akty urzędowe i pełnomocnictwa zaopatrzone być winny podpisami czterech współników, w których liczbie winien bezwarunkowo znajdować się podpis Dawida Lichtensztejna lub Benjamina Aroniaka.

Zyro weksli w imieniu spółki nastąpić może jedynie za podpisem czterech którychkolwiek bądź spółników.

1292. „Pejsach Caruk”, handel mięsem w Białej-Podl., ul. Jatkowa 7. Istnieje od 1920 r. właśc. Pejsach Caruk.

1293. „Sura-Dwojra Fajnsztejn”, handel spożywczy w Białej-Podl., ul. Grabanowska 11. Istnieje od 1922 r. właśc. Sura-Dwojra Fajnsztejn.

1294. „Noech Igielnik”, handel bydłem w Białej-Podl., ul. Prosta 25. Istnieje od 1923 r. właśc. Noech Igielnik.

1295. „Chaja Krajsztejn”, handel skórami gotowymi w Białej-Podl., ul. Janowska 13. Istnieje od 1910 r., właśc. Chaja Krajsztejn z Pomerania.

1296. „Moszko Szejman i Hejnoch Jarnicki”, młyn motorowy w Białej-Podl., ul. Janowska 25. Spółka czynna od 1911 r. właśc.: 1) Moszko Szejman i 2) Hejnoch Jarnicki, zamiesz. Biała-Podl., ad. 1) ul. Łazienna 3 i ad 2) ul. Grabanowska 22. Spółka firmowa, zawarta na czas nieograniczony. Zarząd interesami spółki należy do obu spółników.

1297. „Kniźnik i Szajndmil”, handel zbożem w Białej-Podl., ul. Rynek 3. Spółka czynna od 1923 r. właśc.: 1) Abram Kniźnik i 2) Icko-Mordko Szajndmil, zam. Biała-Podl. ad 1) ul. Krzywa 16 i ad 2) ul. Reformacka 3. Spółka firmowa, zawarta na czas nieograniczony. Zarząd interesami spółki należy do obydwu spółników.

1298. „Leon Jarzęcki”, sprzedaż win, wódek i wyrobów tytoniowych w Parczewie. Istnieje od 1921 r. właśc. Leon Jarzęcki.

1299. „Berko Lederman”, Olejarnia konna w Janowie Podlaskim, ul. Brzeska 8. Istnieje od 1873 r. właśc. Berko Lederman

1300. „Chuna Wajsborg”, olejarnia konna w Janowie-Podlaskim; ul. Dolna 3. Istnieje od 1893 r. właśc. Chuna Wajsborg.

1301. „Moszko Lemberger”, handel manufakturowy we Włodawie, ul. 3 Maja 86. Istnieje od 1920 r. właśc. Moszko Lemberger.

1302. „Wacław Poraziński i Wacław Fryck”, apteka we Włodawie, ul. Rynek. Spółka czynna od 1909 r. właśc. Wacław Poraziński i Wacław Fryck, zam. we Włodawie. Spółka firmowa, zawarta na czas nieograniczony. Zarządcą jest spółnik Poraziński.

1303. „Chaim Adlersztejn”, handel mięsem w Białej-Podl., ul. Jatkowa 10. Istnieje od 1921 r. właśc. Chaim Adlersztejn.

1304. „Wacław Krupiński”, handel spożywczy we wsi 1 gm. Jabłoń, pow. Radzyńskiego. Istnieje od 1923 r. właśc. Wacław Krupiński.

1305. „Abram Lipszyc”, handel kolonialno-galanteryjny w Parczewie. Istnieje od 1903 r. właśc. Abram Lipszyc.

*Przekonałcie się!* Kupujcie u swoich *Przekonałcie się!*

**Najtańszej i najlepiej**  
ze wszystkich sklepów w Białej  
**wódki**  
Cielesnickie, górnośląskie i gdańskie  
tylko z polskich rektyfikacji  
kupić można  
**w HNDLU WIN I WÓDEK**  
Ant. Goczałkowskiego  
w Białej, przy ul. Brzeskiej na Nowym Ryнку (przy kinie).  
Uwaga na duży szysł na białem tle!!!

*Zawładam!* **SKŁAD MASZYN** *Zawładam!*  
**I NARZĘDZI ROLNICZYCH**  
**M. A. STANISŁAWSKI**  
w PARCZEWIE, Telefon Nr. 4.

Na sezon wiosenny nadeszły:

**Pługi oryginalne Sucheniego, Ventzkiego i Zabłockiego z Wierzbnika.**

**Siewniki 7—9—11—13 rzędowe Ventzkiego i Superior.**

**Brony 5 — 7 — 9 sprężynowe Ventzkiego i Osborne'a.**

**Kultywatory 5—7—9 sprężynowe.**

**Obsypniki typu Gutowskiego i inne, fabryk Ventzkiego i Sucheniego.**

**Ceny przystępne. Krótkoterminowy kredyt.**

Redaktor i Wydawca: Piotr Rybki.

## Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

S-ka Akc. założona w r. 1870. Warszawa Jasna 4  
**Przyjmuje ubezpieczenia:** od ognia, od kradzieży, transportów i od gradobicia w markach polskich, dolarach amerykańskich i złotych obliczeniowych równych frankowi szwajcarskiemu.

Dzięki dotychczasowemu stosunkom reasekuracyjnym z zagranicą posiada

**Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń** poważne fundusze w walutach wysokocennych, wynoszących po przeliczeniu przeszło

**1.500.000 — dolarów amerykańskich**  
Ponadto Towarzystwo jest właścicielem 11 nieruchomości 3 w Warszawie, 1 w Białymstoku, 1 w Bydgoszczy, 1 w Gdańsku, 1 we Lwowie, 1 w Poznaniu, 1 w Sosnowcu i 1 w Wilnie i 1 w Katowicach.

Towarzystwo posiada Oddziały prowincjonalne: w Warszawie, w Białymstoku, w Gdańsku, w Katowicach, w Krakowie, we Lwowie, w Łodzi, w Poznaniu, w Równem i w Sosnowcu i w Wilnie.

**REPREZENTACJE I AJENTURY**  
we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej  
**AJENTURA w Białej Podlaskiej.**  
Janina Bielkiewiczowa, Warszawska 5, Okr. Tow. Rol.

**Kozę** jednoroczną sprzedam. Zgłaszać się: Prosta 3. 2—1

**Maszynę do pisania,** syst. „Oliver” sprzedam okazynie. W domu w Redakcji. 2—1

## PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

n. o.

w Białej Podlaskiej

**Zastępstwo Polskiej Krajowej  
Kasy Pożyczkowej**

- a) pośredniczy w operacji dyskontowej,
- b) inkasuje na miejscu płatne weksle zdyskontowane, nadsyłane zastępstwu przez P.K.K.P. Oddział w Brześciu nad Bugiem,
- c) inkasuje nadsyłane weksle komiśowe, przekazy i akredytywy,
- d) przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa P. K. K. P. weksle i dokumenty inkasowe.
- e) załatwia terminowo zlecenia kupna i sprzedaży akcji na giełdzie warszawskiej oraz kupuje pieniądze zagraniczne.
- f) pośredniczy w zakupie i sprzedaży zboża oraz wszelkich towarów.

Biuro: Biuro Wydziału Powiatowego w Łukowie pod zarz. W. Piotrowskiego.